

**Protokół Nr LV/18**  
**z sesji Rady Miasta Bydgoszczy**  
**odbytej 8 lutego 2018 r.**  
**(w godz. 16<sup>10</sup> - 18<sup>00</sup>)**

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** otworzył LV sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Powitał Radnych Rady Miasta, Prezydenta Miasta wraz z Zastępcami, Skarbnika Miasta, Sekretarza Miasta, Komendantów: Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Miejskiej, dyrektorów wydziałów Urzędu Miasta, gminnych jednostek podległych i współpracujących z Miastem, przedstawicieli prasy, radia i telewizji oraz mieszkańców przybyłych na sesję Rady Miasta Bydgoszczy.

Poinformował, że sesja została zwołana na wniosek Prezydenta Miasta Bydgoszczy, zgodnie z § 3 ust. 1. Pilne zwołanie Sesji wynika z wniosku Wojewody Kujawsko – Pomorskiego o przekazanie zaliczki na prowadzenie przez Wojewodę postępowania egzekucyjnego w związku z budową II etapu Trasy Uniwersyteckiej.

**Porządek obrad:**

1. **Otwarcie sesji.**
2. **Stwierdzenie kworum.**
3. **Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.**
4. **Projekt zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok (2).**
5. **Projekt zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2).**
6. **Zakończenie sesji.**

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Pierwszy raz w historii Miasta Bydgoszczy zdarzyło się, że w takim trybie będziemy obradować. Pierwszy raz zdarzyło się, że Przewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy zwołał sesję ad hoc, na drugi dzień, a sam oczywiście nie przyszedł. Myślę, że to nie jest przyczyna taka jak u Pana szefa tej partii, że wyjechał na narty. My się stawiliśmy na obrady sesji Rady Miasta, ale Panie Przewodniczący po pierwsze prosiłem o dokumenty, które mieliśmy dostać, bo na jakiejś podstawie musimy rozmawiać. Prosiłem Skarbnik Miasta Bydgoszczy na komisji, która była zwołana przed chwileczką, gdzie nie można, nie uzyskałem prawie na żadne pytanie odpowiedzi. Prosiłem o dosłanie dokumentu, o którym wspomina w swoim piśmie Pan Prezydent. Dowiedziałem się, że ten dokument z 6 lutego jest wadliwy, od Pana Skarbnika. I to w dwóch miejscach.

Nie wiem, co Pan Mecenasa powie jeszcze, bo Pan Skarbnik mówi prawnie się nie wypowiadam, bo tylko jako Skarbnik, to były tylko dwie sprawy wadliwe. No więc jeśli Pan Skarbnik, Pan Mecenasa teraz odpowie, czy pismo było wadliwe, czy nie? Jeżeli było pismo wadliwe, to na jakiej podstawie zwołujemy sesję? Na piśmie, które jest wadliwe? To przecież jest coś nienormalnego. Oczywiście Pan Prezydent zaraz powie, ale dostaliśmy drugie pismo. Panie Prezydencie, proszę Pana służby, żeby to pismo nam dostarczył jako radnym. Żeby wiedzieli nad czym debatujemy i jakie te pisma, co tam jest napisane, ale oczywiście one są znowuż chyba jakieś tajne. Może Pan wydał jakąś decyzję, żeby utajnić jakieś dokumenty w mieście Bydgoszczy. Jeśli nie, to proszę przed sesją, aby te dokumenty do nas trafiły. Jeśli ma być zawarte porozumienie, to chcemy znać treść tego porozumienia. No przecież na tej podstawie mamy wywołaną tę uchwałę Rady Miasta i mamy przekazać nie 5 złotych i to nie 5 złotych moje, czy Pana Prezydenta. Pięćset tysięcy. Zapytam Pana Prezydenta, słowami które Pan zawsze na tej sesji mówi. Jeżeli mam komuś dać, to muszę komuś zabrać. Panie Prezydenci, komu Pan chce wziąć 500 tysięcy złotych? Wojewoda mówił o czterystu, Pan dał pięćset. Okazuje się, że teraz jest pięćset. Proszę Panie Przewodniczący, abyśmy przed Sesją otrzymali te dokumenty, o których Pan Skarbnik, Prezydent Miasta Bydgoszczy mówi, że na tej podstawie zwołuje sesję. Ja bym chciał poznać te dokumenty. Czy one są wadliwe, czy one są niewadliwe? Oczywiście nie jestem takim znawcą prawa, jak nasz Pan Mecenasa, ale już sąd zweryfikował, że niestety pewne działania nasze nie są zgodne z przepisami prawa. Proszę Panie Przewodniczący o dostarczenie tych dokumentów przed Sesją Rady Miasta Bydgoszczy. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ja nie do końca rozumiem Pana Radnego. Pan mówi o jakiś dokumentach z 6 lutego. Rozumiem, że idzie o wniosek Pana Wojewody, który był skierowany do Pana Prezydenta. Tak?”

**Radny Bogdan Dżakanowski** powiedział cyt. „Tak. O to właśnie pismo, które wniosek Pana Wojewody, który był wadliwy, a dzisiaj się okazało, że jest jeszcze drugie pismo, które już może nie jest wadliwe, w którym Pan Wojewoda mówi, że przychyła się do tych pięćset nie tych czterystu tysięcy, które chciał wcześniej. Te dokumenty chciałbym otrzymać jako Radny Miasta Bydgoszczy. Sesja się jeszcze nie rozpoczęła, bo jeszcze nie wybraliśmy... Przed sesją proszę Panie Przewodniczący, abyśmy te dokumenty otrzymali.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie, jaka jest szansa zadośćuczynienia wnioskowi Pana Radnego?”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** „Panie Przewodniczący. Ja nie rozumiem. Pan Radny prosi o przed sesją, a czy sesja już trwa Panie Przewodniczący?”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Tak.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Tak. To przed sesją jest to niemożliwe już. Ale w tej chwili Państwo dostajecie dokumenty. Nie byłem na komisji, ale ta wadliwość myślę, że Pan Mecenasa jest w stanie ją wyjaśnić. Ja powiem jedna podstawowa wadliwość, która tam była. Porozumienie, które zostało przedstawione, jako propozycja nie zawierało kwoty, tylko zawierało wypunktowane miejsce, gdzie należałoby kwotę nie wiem wpisać, dopisać, zapisać. Z jednej strony było to porozumienie podpisane przez pracownika Pana Wojewody, a z drugiej strony miałem się ja podpisać, przy czym nie wiem, czy to było sprawdzanie jakości pracy służb prawnych i finansowych w Urzędzie Miasta, bo gdybym się pod tym podpisał, czy in blanco pod kwotą, to pewnie miałbym dyscyplinę finansów publicznych, więc to była jedna z wad. Dla mnie z treści pisma, intencji pisma wynika jednoznacznie. Pan Wojewoda oczekuje wpłacenia zaliczki na prowadzenie czynności egzekucyjnych i po to, aby najszybciej jak się da te środki można było przekazać, stąd taka była intencja mojego wystąpienia do Przewodniczącego Rady Miasta, abym miał legitymację prawną do tego, abym mógł je przekazać. Przekażę je wówczas, jeżeli wszelkie sprawy formalne, będą zgodne z prawem, zarówno finansowym jaki i z prawem ogólnie obowiązującym, więc tak naprawdę to porozumienie mimo wad dla mnie było sygnałem: Pan Wojewoda chce przeprowadzać czynności egzekucyjne i wnosi do nas o zaliczkę. Jeżeli oczywiście taką zgodę Państwo wyrażacie, to wówczas na swoją odpowiedzialność już, nie na Państwa, będę działał tak jak mówię przestrzegając litery prawa, przekazując te środki. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodnicząc Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie Radny udzielię Panu głosu, ale Pan pozwoli, że pewne elementy formalne do końca załatwimy, które przewidziane są porządkiem obrad.”

## **Ad. pkt 2**

**Wiceprzewodnicząc Rady Miasta Jan Szopiński** stwierdził, że listę obecności podpisało 26 Radnych, a więc Rada jest władna do podejmowania prawomocnych uchwał i decyzji.

## **Ad. pkt 3**

### **Powołanie Komisji uchwał i wniosków.**

Radni zgłosili następujące kandydatyry:  
Bernadety Różańskiej – Majchrzak, Pawła Bokieja, Ireneusza Nitkiewicza.

Radni wyrazili zgodę na pracę w Komisji.

Rada przegłosowała wyżej zgłoszone propozycje.

Wynik głosowania:

**W.1** *jednomyślnie tj. 25 głosów „za”.*

**Wiceprzewodniczący Rady Jan Szopiński** poinformował, że na wniosek radnych, a za zgodą Prezydenta Miasta można dokonać zmian porządku obrad. Zapytał, czy są uwagi do porządku obrad?

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Prosiłem o dwa pisma, czyli o pierwsze również wadliwe, które było do Pana doręczone, nie dostaliśmy tego pisma. I o tym porozumieniu o którym Pan mówił, również prosiłbym bardzo, abym też, abyśmy wszyscy radni otrzymali.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo Panie Prezydencie”.

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Z mojej strony nie ma żadnego zakazu przekazywania jakichkolwiek pism. Moja dyspozycja była jasna do osób przygotowujących sesję, aby wszystkie pisma, cała korespondencja jaka krążyła w tej sprawie od 6 do dzisiaj, była Państwu przekazana. Jeżeli nie została przekazana to natychmiast będzie. Dziękuję”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę Panie Radny.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Bardzo dziękuję Panie Prezydencie. W związku z powyższym proszę o 15 minut przerwy, bo poczekamy na dokumenty i wtedy się zaznajomimy. Bardzo dziękuję Panie Prezydencie za Pana oświadczenie i wolę, że jednak Radni powinni otrzymać te dokumenty. Myślę, że powinniśmy zrobić przerwę, bo te dokumenty będą dla nas kserowane i dostarczone.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Panie Prezydencie, Pana oświadczenie woli było jednoznaczne i ja tak przyjąłem, że oprócz tego pisma miały być wszystkie dokumenty, nie wiem czy teraz dostajemy wszystkie dokumenty? Proszę Pana Przewodniczącego, jeśli mam wszystkie, żebyśmy jednak z tym mogli chociaż usiąść i te dokumenty przeczytać. Panie Przewodniczący proszę o przerwę, żebyśmy mogli te dokumenty przeczytać, bo do tej pory niestety ich nie otrzymaliśmy, co usilnie prosiłem nie zrobiono tego. Więc jeżeli można Panie Przewodniczący w Pana gestii jest taka przerwa, żeby zrobić przerwę, żebyśmy mogli te dokumenty chociaż przeczytać.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** ogłosił 10 – minutową przerwę w obradach sesji Rady Miasta.

Obrady LV sesji Rady Miasta Bydgoszczy zostały wznowione o godz. 16<sup>35</sup>.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Panie i Panowie Radni uprzejmie proszę o zajmowanie miejsc. Czy są jeszcze jakieś pytania, porządkowe? Proszę Panie Radny.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie jeszcze raz dziękuję Panu Prezydentowi. Chciałbym dopytać się Pana Prezydenta, czy zezwoli również, żebyśmy dostali nowe porozumienie, które Pan Mecenas przygotowuje. Bo to stare jak wiemy jest wadliwe. Wiemy na komisji, dowiedzieliśmy się, że Pan Prawnik nie był na komisji, dlatego że przygotowuje nowe porozumienie, czy to nowe porozumienie również, jako Radni możemy otrzymać?”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Nie możecie Państwo otrzymać, bo go nie ma. Jak będzie to jak najbardziej. W porozumieniu, zgodnie z literą prawa działamy Szanowni Państwo, pamiętajcie między podmiotami finansów publicznych, czyli samorządem Miasta i Wojewodą, który jest reprezentantem Skarbu Państwa. Zapewniam Państwa, że służby jednej i drugiej instytucji zadbają o to, aby ono było prawidłowe, zaliczkę którą chcemy przekazać będzie wydatkowana li tylko i wyłącznie i może być na koszty prowadzonego postępowania, jeżeli coś uszczegółowić to może Pan Mecenas powie? Jeżeli to wystarczy, to już nie. Czyli koszty, ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji określa, co to są koszty prowadzonego postępowania egzekucyjnego i tylko na tego typu wydatki, które tam są enumeratywnie wymienione mogą być przeznaczone te środki.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Czy Pan Mecenas? Proszę bardzo, Pan Mecenas Zbigniew Cichowski, proszę.”

**Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski** powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Pan Wojewoda przy piśmie przewodnim z dnia oznaczonym datą 6 lutego, które wpłynęło w dniu 7 lutego przekazał tekst porozumienia, które miałyby zostać zawarte przez strony tam na pierwszej stronie tego porozumienia wskazane. Nie wymieniam tych stron, ponieważ w tej części wydaje się, że Pan Wojewoda popełnił najprawdopodobniej błąd, bo organem egzekucyjnym jest Wojewoda Kujawsko – Pomorski, a nie urząd Pana Wojewody, który go po prostu wspiera. To jest pierwszy element, który nie mógł zezwalać na zawarcie tegoż porozumienia. Drugim elementem to był fakt pominięcia działki o numerze numer 44 w obrębie 493, działki po małżonkach Blümke. Ta działka był pominięta w tym zestawieniu. Trzecim elementem, który uznaliśmy, że jest wadliwy to fakt pominięcia dwóch osób, co do których musi być prowadzone postępowanie egzekucyjne, a które nie są wymienione na pierwszej stronie tegoż porozumienia. Nazwisk i imion tych osób nie wymienię z uwagi na ochronę danych osobowych. Ostatnim elementem dominującym jest fakt, iż przedstawiony projekt porozumienia ma charakter blankietowy. Umowy blankietowe szczerze mówiąc w ocenach sądów są nieważne. A cóż tam jest blankietowe?”

Właśnie to, na co zwrócił uwagę wcześniej Państwu, Pan Prezydent. Nie jest określona wartość. Mało tego, ta wartość nie jest zamknięta nawet w górnych granicach, prawda, bo jest zapisane, że o ile wystąpią dalsze, kolejne koszty to wówczas będzie prośba o zwiększenie owego zaangażowania Miasta Bydgoszczy. Na to stanowisko zareagował Prezydent Miasta Bydgoszczy już w dniu otrzymania pisma, około godziny 13 – 14. W Urzędzie Wojewódzkim pojawiło się pismo z prośbą o sprecyzowanie tejże kwoty, której oczekuje Pan Wojewoda na konieczne koszty postępowania egzekucyjnego oraz o uwzględnienie działki oznaczonej numerem 44 z obrębu 493 wśród tych, co do których będzie prowadzone postępowanie egzekucyjne. Taki projekt został w dniu dzisiejszym doręczony. Doręczony dopiero w wyniku mojej osobistej rozmowy z pracownikiem Urzędu Wojewódzkiego, ponieważ do tej pory pisma były przesyłane drogą pocztową prosiłem, aby doniesiono mi tenże dokument z uwagi na sesję, która ma się odbyć. Tenże dokument został doręczony. Niestety zawiera kilka wad, z którymi trudno się dalej zgodzić. Dalej są pominięte dwie osoby, co do których należy prowadzić postępowanie egzekucyjne, nie wolno ich pomijać. To jest pierwsze.

I druga rzecz, która się jawi w tymże porozumieniu w sposób bardzo niekorzystny dla Miasta Bydgoszczy to jest zawarty tryb postępowania z umowami, które będą zawierane przez Wojewodę Kujawsko - Pomorskiego na okoliczności konieczne do wykonania w trybie postępowania egzekucyjnego w administracji. Choćby poczynając od takiego ślusarza, który będzie otwierał poszczególne zamki kończąc na tych, którzy będą przyjmowali na skład elementy usuwane z działek, które wcześniej Państwu wymieniłem. Myśl Pana Wojewody jest taka, iż on zawrze umowę, natomiast płatnikiem tychże należności będzie Miasto Bydgoszcz. Co do tego istnieje wątpliwość podstawowa, jak Miasto Bydgoszcz ma zapłacić za umowę której, no przepraszam nie kontrolowało? Chyba każdy z Państwa dostrzeże niezręczność. Ja nie chciałem o tym opowiadać tutaj na sesji, ale przepraszam, Pan Radny mnie do tego przymusił w swoisty sposób. Takich zdarzeń wśród organów publicznych, no chyba nie powinno być, prawda? Jeżeli zawrę umowę, to tę umowę kontroluję do samego końca, czyli potwierdzam wykonanie i wydaję dyspozycję zapłaty za wykonaną usługę w toku postępowania egzekucyjnego. Te elementy wadliwe są usuwane z projektu, nad którym pracuję, bo jest to faktem niezaprzeczalnym, że nad tym projektem pracuję. Wstrzymałem się z zakończeniem prac, ponieważ nie wiem, czy środki które są, mają ulec przesunięciu w wyniku tegoż postępowania znajdują się w pozycji, która umożliwi Skarbnikowi zaordynowanie tych środków do Wojewody Kujawsko – Pomorskiego. Wskazania Prezydenta Miasta Bydgoszczy są takie, że w następnym dniu roboczym, po podpisaniu porozumienia Wojewoda Kujawsko - Pomorski otrzyma środki na prowadzenie postępowania egzekucyjnego. A więc będzie mógł podjąć już bezpośrednie czynności o charakterze egzekucyjnym.

W tymże porozumieniu są również zawarte postanowienia dotyczące sytuacji następującej. Jeżeli z owych 500 tysięcy złotych zostanie wydanych 450 tysięcy, to Wojewoda Kujawsko – Pomorski zadysponuje zwrot kwoty 50 tys. w chwili kończenia postępowania egzekucyjnego. Jednak jeszcze przed momentem rozpoczęcia egzekwowania środków, które zostaną wydane na czynności egzekucyjne, a które obciążą dłużników. A więc osoby w stosunku do których, będzie prowadzone postępowanie egzekucyjne. To są wszystkie postanowienia które znajdują się w porozumieniu, wersji porozumienia, nad którą pracuję. Część tej koncepcji została już przeze mnie przedstawiona pracownikowi Urzędu Wojewódzkiego, który z systemem faktur i sposobu zapłaty wstępnie zgodził się. Nie wiem, czy uzyska akceptację osób, z których upoważnienia działał. Wydaje mi się, że jest to nad wyraz oczywiste, że powinien otrzymać takie, że taki system powinien zostać usunięty z porozumienia, które zostało skierowane do Prezydenta Miasta Bydgoszczy. To proszę Państwa tyle.

Jeżeli w dniu dzisiejszym zostanie podjęta uchwała o przesunięciu tychże środków, ja zakończę projekt tegoż porozumienia. Ono nie zawiera zbyt wiele elementów. Wskazuje z jakich nieruchomości należy przeprowadzić egzekucję, wobec kogo, jaką kwotę wydaje Miasto Bydgoszcz, przeznacza na czasowe, bo tam jest użyte takie określenie, na czasowe korzystanie ze środków Miasta Bydgoszczy dla celów przeprowadzenia egzekucji. I szczerze mówiąc w tym porozumieniu jest to wszystko. Nie ma żadnych innych postanowień. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę Panie Radny.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Jeszcze raz dziękuję Panie Prezydencie i ostatnie zdanie przed tym wszystkim. Panie Prezydencie, ja się cieszę, że Pan Prezydent zauważył braki występujące u Pana Wojewody, w swoim piśmie mówi o działce nr 44. To do Pana, jako wierzyciela mam pytanie, na które Zarząd Dróg Miejskich nie chciał mi odpowiedzieć i nie odpowiedział mi na komisji. Czy my jako wierzyciel wysłaliśmy upomnienie do działki nr 44? Na kogo to było upomnienie? I czy cała procedura w tej materii przed egzekucją została dochowana, co do działki nr 44, o której wspominał też Pan Radca Prawny, gdzie nie została ujęta w porozumieniu dziś już ujęta. Proszę o odpowiedź.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Ja nie znam tych numeracji działek, ale mogę powiedzieć ogólnie, że wszystkie obowiązki leżące na mieście Bydgoszczy wynikające z konieczności wystawienia tytułów wykonawczych, przekazania wszystkich danych zostały dopełnione i są dokumenty i informacje u Pana Wojewody. Dotyczących wszystkich działek objętych decyzjami, dotyczącymi pozwoleń na budowę, czyli ZRID - u. Pan Mecenase jeżeli chce uzupełnić, to proszę bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo, Panie Mecenasie. Czyli jak ja rozumiem, może ja już coś mało rozumiem, są dwa porozumienia? Trzecie Urząd napisał i wysłał do Pana Wojewody, tak? I teraz tworzy się czwarte porozumienie. Bo czytając pismo Pana Wojewody, to Pan Wojewoda pisze w załączeniu ponownie przesyłam projekt porozumienia uzupełniony o wskazaną powyżej kwotę oraz dane działki. Proszę bardzo.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Porozumienia nie ma żadnego, porozumienie jest wówczas jak dwie strony się porozumieją i podpiszą. Do tego czasu możemy mówić, że tak powiem o poszukiwaniu najlepszego stanowiska. Na ten moment są tylko ewentualne propozycje, które... pierwszą już omówił dość szczegółowo z punktu widzenia Miasta nie do przyjęcia, dlatego Pan Mecenas na moją prośbę, przygotowuje dokument, który nie będzie zawierał wad prawnych. Zostanie, rozumiem oceniony przez służby Pana Wojewody i Pana Wojewodę i będziemy mogli podpisać. Na ten moment nie ma żadnego porozumienia. To są tylko ewentualne propozycje, aczkolwiek to pismo, na które się powołujemy wpłynęło nie wiem godzinę temu, dwie godziny temu z tym dodatkowym porozumieniem. Trzy godziny temu. Ja osobiście powiem wprost nie miałem się czasu nawet z nim zapoznać. Ale tutaj nie dyskutujemy o tym porozumieniu, bo tak jak wspominałem, dyskutujemy o środkach, które mnie umożliwią to porozumienie zawrzeć. Oczywiście zadbam o interes Miasta, tak jak należy, a drugie tak jak mówię partnerem po drugiej stronie jest podmiot prawa publicznego, finansowego, więc obowiązują nas te same zasady. To są środki publiczne, które kieruje jeden organ do drugiego na określone czynności.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Panie Radny, gdybym ja mógł prosić, bo przejdziemy do elementu dyskusja w tym punkcie. Na razie jesteśmy przy pytaniach związanych z porządkiem obrad i w związku z tym prosiłbym o wnioski i na tym etapie bym zakończył zadawanie przez Pana pytań, a przeszedł do porządku obrad. Proszę. Pan Bogdan Dzakanowski. Proszę.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja bym chciał. Panie Prezydencie ja rozumiem, że Pan na wszystkim się nie zna, ale na działkach i tak dalej i to logiczne. W piśmie z 7 lutego, które Pan wysłał do Pana Wojewody, powołuje się Pan na zakończenie zwracam uwagę, iż w treści pisma z dnia 6 lutego 2018 roku pominięta została działka o numerze ewidencyjnym 44 w obrębie 993, która jest objęta doręczonymi Panu Wojewodzie tytułami egzekucyjnymi, która powinna być objęta prowadzonym postępowaniem. O to pytałem Pana ludzi z Zarządu Dróg Miejskich, którzy przygotowywali, wiadomo że jest... ale nie o tym mówię Panie Prezydencie. Przygotowali proces do egzekucji, przed egzekucją, to Zarząd Dróg Miejskich w Pana imieniu podjął pewne czynności. I zapytałem się bardzo jasno, wyraźnie.



I pytałem się Pana Prezydenta, ja rozumiem, że Pan Prezydent może nie odpowiedzieć, bo nie wie, ale Pana służby na pewno będą wiedziały. Komu wystawiły, czy jako wierzyciel Miasto, wysłał upomnienie dla właściciela działki numer 44? Komu i kiedy to było i o wyjaśnienie tej sprawy proszę?”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo Panie Mecenasiu.”

**Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski** powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Wezwanie do dobrowolnego wykonania obowiązku kieruje się do tego, kto aktualnie rzecz posiada. Jeżeli posiadaczem jest Pan Pietrzak, to kieruje się do Pana Pietrzaka. A jeżeli jest to ktoś inny, to kieruje się do tej innej osoby. Tak wygląda kierowanie upomnień, dziękuję.”

## **Ad. pkt 4, 5**

**Skarbnik Miasta Piotr Tomaszewski** przedstawił projekty uchwały:

- zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok (2),
- zmieniającej uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2).

Prezentacja jak w uzasadnieniu do projektów uchwał.

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Bardzo dziękuję. Proszę bardzo Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie. Pan Mecenas przed chwilą powiedział, że kieruje się do tego, który włada działką. To ja powtórzę Panie Prezydencie, to co dzisiaj Pan powiedział. Nie ma dokumentów tajnych, więc Panie Prezydencie to proszę mi wyjaśnić, dlaczego pismem z marca 2017 roku do Pana Dawida Pietrzaka, z pominięciem spółek, wezwanych, które Zarząd Dróg Miejskich złożył, nie ma działki 44? Dlaczego w piśmie z sierpnia, Panie Mecenasiu 2017 roku, gdzie upomina się Pana Dawida Pietrzaka i obie spółki też nie ma działki 44? Wzywamy do czegoś, ale w dokumentach no nie ma tego. Panie Mecenasiu, więc proszę spojrzeć, no chyba że pisma, które ja mam są jakieś inne, niż w szerszym obiegu. Może ja mam niewłaściwe pisma, bo ktoś czegoś zapomniał dopisać, albo coś innego. No bo, dziękujemy za tę informację Panie Prezydencie, że wszystkie pisma są jawne, bo wydobyć te pisma było bardzo trudno. Nawet bardzo, bardzo trudno. Niektórzy to, no nie przestanę mówić... więc Panie Mecenasiu, proszę o... I Zarząd Dróg Miejskich nie wzywał, ani Pana Blümke świętej pamięci, ani jego spadkobierców, ani Pana Pietrzaka, który z tą działką nie ma nic wspólnego. No bo przecież to nie jest jego własność, przecież mamy księgi wieczyste, mamy informację w Urzędzie Miasta, kto jest właścicielem.

Panie Mecenasię proszę zobaczyć sobie do ksiąg, do rozmów i innych notatek które mam, mogę pokazać. Mam takie notatki, jak Pan Prezydent powiedział, że wszystkie są dokumenty jawne, więc Miasto miało wiedzę, co do działki numer 44. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę Panie Mecenasię.”

**Koordinator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski** powiedział cyt. „Szanowny Panie Bogdanie. Z tego co Pan powiedział wynika wprost, że nie rozumie Pan trybu postępowania związanego z tak zwanymi upraszczając już z ZRID - ami. Dla ZRID - u obojętna jest treść księgi wieczystej. Proszę sobie spojrzeć i przeczytać, w jakim trybie się zawiadamia, tych którzy z nieruchomości korzystają, którzy tą nieruchomość mają w posiadaniu? Nie wynika niestety to, z ksiąg wieczystych. Proszę sobie sprawdzić. Niestety nie ma takiego obowiązku.

Dalej. Wskazuje Pan na jedno, jakieś konkretne pismo. Być może że jest tam, być może, że dwa. Tych pism jest cała hałda. To nie są pojedyncze pisma, tempo korespondencji z Panem Krzysztofem, było mniej więcej takie, co tydzień pismo. Brałem w tym dość intensywny udział, w pewnym okresie. Natomiast jako antidotum, tego o czym Pan mówi, przeczytam Panu postanowienie o wezwaniu do wykonania obowiązku. W tymże postanowieniu, skierowanym, akurat mam wzór, skierowany do Best Wood Sp. z o.o., z którego wynika, że działka numer 44 w obrębie 493 jest wyraźnie wymieniona. I sądzę, że gdybyśmy poszukali, a ta sesja nie jest poświęcona na prowadzeniu kwerendy w zasobach archiwalnych Zarządu Dróg Miejskich i Urzędu Miasta Bydgoszczy, to pewnie byśmy z pełnym spokojem znaleźli i to, co Pana Radnego interesuje. Tu jest kwintesencja tego, co miało miejsce wcześniej. Gdyby było inaczej, to Pan Wojewoda z całą pewnością nie odważyłby się sporządzić dokumentu, przepraszam nieprawdziwego. Na pewno nie. I wierzę, że dokument jest prawdziwy, sporządzony w oparciu o w „realu” istniejącą dokumentację. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Ad vocem. Radny Bogdan Dzakanowski.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Oczywiście Panie Mecenasię nie jesteśmy, ta sesja, żeby tę kwerendę przeprowadzać. Ale Panie Mecenasię, ten tytuł wykonalności, był na podstawie tych dwóch pism, o których mówię, więc jeżeli tytuł wykonalności, jest na podstawie tych dwóch pism, gdzie nie ma działki 44, to co się dzieje? I jeszcze ostatnie pytanie Panie Mecenasię. A co się wydarzy, jeśli na działce 44, za chwilę będzie 20 innych spółek? Co Pan robi, Panie Mecenasię? Właśnie.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. My wystąpiliśmy w tej sprawie, jako wnioskodawca do Wojewody. Na Wojewodzie spoczywa obowiązek prawidłowego przeprowadzenia postępowania w zakresie wydania pozwolenia na budowę, czyli decyzji ZRID, czyli zadbania o interes stron, ustalenie stron, zweryfikowanie wszystkich danych na koniec wydania decyzji. Ta decyzja z tego co wiem, była weryfikowana w trybie odwoławczym przez Ministra. Minister nie dopatrył się nieprawidłowości. Nie wiem, czy już do sądu trafiła, czy już nie trafiła?! Do sądu trafiła. Sąd podtrzymał tę decyzję, uznając ją za prawidłową. Konsekwencją tej decyzji jest przejście własności działek przedmiotowych, akurat w tym przypadku na samorząd województwa. Od momentu prawomocności tej decyzji, te działki są własnością samorządu województwa. Są własnością. Dzisiaj proces, który się toczy, to jest tak naprawdę uzyskanie, przejście z własności do posiadania. Bo to są dwie różne rzeczy. I tak samo stroną wszystkich czynności egzekucyjnych w tej sprawie jest, wszystkich jest Wojewoda. Musieliśmy przedstawić mu stosowne dokumenty, które on weryfikował pod kątem poprawności, legalności. Jeżeli uznał je za prawidłowe wszczął postępowania egzekucyjne, które właśnie mam nadzieję się będzie toczyć. Jeszcze raz podkreślam. Wszystko jest w rękach Wojewody, w zakresie weryfikacji i sądów. Przecież działamy w państwie prawa. My jesteśmy tutaj wnioskodawcą na różnych etapach. Inny organ te kwestie weryfikuje, prowadzi, wydaje decyzje, jest weryfikowany przez drugą instancję i przez sąd.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję. Pan Radny Mirosław Jamroży, proszę.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Szanowne Koleżanki Radne i Szanowni Radni. Ja najpierw, jeżeli Państwo pozwolicie zwrócę się do Pana Mecenas. Panie Mecenasie raczył Pan w swoim wystąpieniu wykazać cztery wady w piśmie, zawartym w piśmie Pana Wojewody. Ja obiecuję Państwu i Panu Mecenasowi, że to sprawdzę, te wady, aczkolwiek co do jednej na samym początku się nie mogę zgodzić, ponieważ rzeczywiście Pan Mecenas stwierdził, że stroną w tym momencie jest Wojewoda Kujawsko - Pomorski jako organ, ale samo porozumienie jest Skarbu Państwa - Kujawsko - Pomorski Urząd Wojewódzki. I dalej czytamy w § 1 wierzyciela Wojewody Kujawsko - Pomorskiego, to tak na samym marginesie. Szanowni Państwo, my już na tej sali żeśmy niejednokrotnie mieli interpretację prawa, która później się okazywała się nie do końca jasną. I taką jakbyśmy sobie zgodnie z prawem oczekiwali, żeby mówić to delikatniej i nikogo nie obrażać.

Ja zwrócę się jeszcze do Pana Prezydenta. Panie Prezydencie ja się tak zastanawiam, mówię tutaj, jako Radny Mirosław Jamroży, dlaczego w tak pilnym trybie mamy zwołaną tę sesję Rady Miasta, bo mam takie wrażenie, że moglibyśmy nad tymi dokumentami i Państwo by mogli nad porozumieniem popracować bardziej spokojnie. W tej atmosferze, o której Pan Prezydent przed chwilą też raczył wspomnieć, że macie i Wy po jednej stronie i Pan Wojewoda po drugiej stronie, organy pracowników, którzy pieczołowicie nad tym porozumieniem pracują i Pan pewnie słusznie z dużą pewnością mówi, że będzie dbał o interes miasta Bydgoszczy. Sądzę, że Pan Wojewoda też o interes Bydgoszczy i całego województwa dba. Dlatego mam pewien taki dyskomfort. Dlaczego, ta sesja Rady Miasta jest w tak pilnym trybie zwołana, aczkolwiek Szanowni Państwo zdajemy sobie z tego sprawę, że trasa uniwersytecka jest bardzo potrzebna dla miasta Bydgoszczy, dla mieszkańców miasta Bydgoszczy. Jednakże, żeby być jeszcze po prawdzie, to chciałbym też Panu Prezydentowi powiedzieć, jak Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwość się zachowa. I mówię to uczciwie, żebyście Państwo wiedzieli. My się wstrzymamy od głosu. My nie głosowaliśmy za budżetem, bo on nie był nasz Miasta Bydgoszczy na rok 2018. My nie głosujemy za poprawkami, które są wprowadzane, ponieważ my w tych poprawkach tak naprawdę od samego początku nie widzieliśmy możliwości współpracy i pracy nad tymi poprawkami w tym sensie, że od samego początku nie był to jak wspomniałem nasz budżet. Ale tu jest jeszcze trochę inny aspekty tej sprawy. Pierwszy, to jest to co już Panu Prezydentowi i Państwu miałem możliwość powiedzieć a mianowicie o tym trybie zwołania tej sesji Rady Miasta. Być może Panie Prezydencie i to też mówię z taką dozą troszeczkę takiego pewnego zawodu, ale to nie jest tylko do Pana Prezydenta, być może dla nas wszystkich radnych. Pan jest głową tego miasta i jest Pan Prezydentem tego miasta, być może trzeba było zrobić większy nacisk na to, aby dialog, ja mam takie wrażenie, że tego dialogu jednak w tym momencie z przedsiębiorcą, czy mieszkańcem miasta Bydgoszczy jakby całkowicie zabrakło. Ja być może Panie Prezydencie, będąc na Pana miejscu, nie jestem, jest Pan Prezydentem chciałbym się spotkać z każdą ze stron. Ja bym rozmawiał. Być może tego potrzeba w tej sytuacji, żeby rozładować całe to napięcie. Jeżeli mówimy tutaj o tartaku, bo głosy są naprawdę w mieście Bydgoszczy podzielone, Szanowni Państwo. Jedni kibicują inni już są zmęczeni. A droga jest potrzebna i to wszyscy wiedzą. Dlatego oczekiwałbym wtedy od Pana Prezydenta, pewnie takich bardziej zdecydowanych ruchów. Aczkolwiek fajnie, że dochodzimy do jakiegoś tutaj porozumienia i Pan i Pan Wojewoda. Na ostatniej komisji, gdzie ubolewam, że nie mogłem być, padł wniosek nawet zdaje się Komisji Gospodarki Przestrzennej, który prosił Pana Prezydenta o pewną próbę negocjacji i spróbowania dogadania się, spotkania się z przedsiębiorcą. Ja mówię to celowo, bo to jest tylko dla nas doświadczenie. To nie jest żaden wyrzut. To jest tylko dla nas doświadczenie. Żebyśmy na przyszłość próbowali więcej ze sobą rozmawiać.

Ja zawsze z tego miejsca próbuję wszystkim przekazać, rozmawiajmy, nie kłóćmy się, nie wypominajmy sobie wad, tylko spróbujmy rozmawiać, aby ten problem jak najszybciej rozwiązać, bo zauważmy co się dzieje, jeżeli chodzi o rozwiązanie tego problemu, nazwijmy go drogowego. I tylko tyle. Tak jak powiedziałem na samym początku Panie Prezydencie Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwość w tym momencie wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Kilka tematów. Tryb. Staram się działać bez zbędnej zwłoki, oczywiście to Państwo decydujecie czy się zebrać, nie, czy uchwalić, przyjąć uchwałę to jest Państwa decyzja. Ja staram się działać bez zbędnej zwłoki. Jeżeli otrzymałem sygnał, wreszcie pozytywny, że jest szansa pozyskania tej drogi i rozpoczęcia prac na oczekiwanej przez mieszkańców Bydgoszczy myślę mocnej inwestycji, to takie działania podjąłem niezwłocznie. Jestem wdzięczny Przewodniczącemu Sobocińskiemu, że tę sesję zwołał tak szybko, a Państwu że tutaj przyszlście. Co do trybu, bez zbędnej zwłoki. To jest podstawowa zasada wynikająca z Kodeksu Postępowania Administracyjnego, działania organów. Sesja planowa byłaby dopiero 28 lutego, uznałem, że to jest szkoda tego czasu. A sprawa dla mnie jest bardzo prosta: można przekazać pieniądze albo nie. I tak jak Pan Przewodniczący powiedział, wstrzymujecie się. Powiem tak. Jakby wszyscy na tej sali się wstrzymali, to by pieniędzy nie było. Jednym słowem egzekucji by nie było. Także to jest taka postawa, no właśnie na tym polega ta postawa, że trzeba być *za* albo *przeciw*. Albo chcemy albo nie chcemy. Tak tylko udajemy przyjaciół, albo tak naprawdę to jest zła decyzja dla Miasta, bo wstrzymuje tę inwestycję, egzekucję. Więc trzeba mieć odwagę i zagłosować albo *za*, albo *przeciw*. Wstrzymanie, to jest tak jak *przeciw*. Jesteście *przeciw* egzekucji prowadzonej przez Wojewodę. Nie umożliwiacie Miastu prowadzenia tych działań. Taki jest skutek głosowania wstrzymującego. Oczywiście sposób. Jest oczywiście sposób, jesteście *przeciwko* temu działaniu, żeby dalej kontynuować, jak najszybciej skończyć tę inwestycję i żeby nie płacić kar, potencjalnych kar na rzecz wykonawcy. Jakby wszyscy na sali tak zagłosowali, mielibyśmy efekt. Bardzo szkodliwa decyzja dla Miasta. Łatwo się mówi, Panie Przewodniczący dialog, oczywiście to pięknie brzmi. Tylko dialog polega na tym, że ja tu dlatego przyniosłem, mam Kodeks Postępowania Administracyjnego to jest jedna z ustaw, która mnie obowiązuje. Ja prowadzę to postępowanie zgodnie z tą ustawą i jeszcze pewnie kilkoma innymi. I tej ustawy muszę się trzymać. Wiadomo, że podstawą tego sporu, co jest? Pieniądz. Jednym słowem, ci którzy mają tę nieruchomości chcą więcej, niż wynika to z wycen biegłych rzeczoznawców. I my możemy sobie rozmawiać, ja mogę z każdym rozmawiać, tylko na koniec każdej rozmowy przechodzimy do kwestii pieniądza. A o kwestii pieniądza nie decyduję ja, tylko decyduje wycena, którą biegły rzeczoznawca przygotowuje.

I jeżeli ja dostanę od biegłego rzeczoznawcy wycenę za 269 złotych za metr, to ja na pewno nie dam 270 złotych, bo nie mogę, więc rozmawiać można, ale tak naprawdę kluczowym dokumentem w każdym postępowaniu o przejęcie własności jest wycena biegłego, czy powołanego przez nas czy przez Wojewodę. W tym przypadku biegłego powoływał Wojewoda. Dla mnie to jest nawet wygodniejsze, bym powiedział czytelniejsze z punktu widzenia relacji Miasto a ktoś, kto jest właścicielem gruntu, to uważam że to jest lepsza i bardziej przejrzysta sytuacja, że to Wojewoda powoływał biegłego. I zgodnie z tą wyceną, która jest Wojewoda wydawał kolejne decyzje związane z odszkodowaniami. My wszystkie swoje obowiązki, które mogliśmy wykonać w tym zakresie wykonaliśmy, to znaczy wypłaciliśmy środki finansowe. Oczywiście państwo gwarantuje prawo każdemu bycia niezadowolonym z rozstrzygnięć. To niezadowolenie później może kontynuować poprzez odwołania drugiej instancji, poprzez pierwsze postępowanie sądowe i drugie. Ja mogę zagwarantować, że jakie będą ostateczne rozstrzygnięcia w tej sprawie, to takie środki na pewno zostaną zgodnie z prawem wypłacone. Także tu dialog niewiele pomoże. Mało tego. Droga, która jest i była zawsze w historii tego miasta stosowana, czyli poprzez decyzję z ZRID jest korzystniejsza, dla tych których własność jest przejmowana pod potrzebę budowy dróg ze względu na owe 5% o którym tu mówiłem. Gdzie kwotę wypłaty możemy zwiększyć, czy zwiększa się z automatu o 5% w stosunku do wyceny w momencie kiedy zostanie wydana we właściwym czasie. To jest korzystniejsze rozwiązanie dla tych, którzy są właścicielami. Tak naprawdę nie widzę tutaj przestrzeni jakiegokolwiek zarzutu, co do podjętych przez Miasto działań, że chciało kogokolwiek wykorzystać. Rozumiem, że Pana Przewodniczącego dialog, nie miał spowodować, że mam zapłacić więcej, niż wycena biegłego no bo, oczywiście nie?! Dlatego mówię, że rozmawiać można zawsze, tylko że mnie wiąże na koniec dokument sporządzany nie przeze mnie, tylko przez biegłego. Zresztą takie jedno spotkanie odbyliśmy, uświadomiłem Pana Pietrzaka i nie tylko, który był na spotkaniu, w jakich obszarach się poruszamy i działamy zgodnie z prawem. I mam nadzieję, że nikt na tej sali nie chce mnie namawiać do tego, żebym prawo łamał. Płacąc za więcej, niż mam możliwość zapłaty, albo nie w takim trybie w jakim powinienem zapłacić. Mam nadzieję, że głosy tych którzy są i kwestionują przyjęty tryb nie ma tego na celu, bo sobie nie wyobrażam, że takie coś by mogło być.

A jeżeli chodzi jeszcze o dialog. Panie Przewodniczący mam przed sobą pismo, bodajże sprzed tygodnia. Budowa drogi S5, 2,5 tysiąca właścicieli działek. Musieli opuścić około 2 tysiące z nich, nie otrzymało do tej pory żadnej złotówki. Żadnej złotówki. Nie mają szansy, żeby ja otrzymać. Dlaczego? Bo nie ma wycen. Dokładnie taka sama sytuacja, tylko tu mamy kilka podmiotów, a tam mamy 2,5 tysiąca podmiotów. I nie ma wycen. Na całej S5. Ludzie nie zobaczyli nawet pieniędzy. Wjechał ciężki sprzęt, zburzył im domy, zorał pola i do tej pory nie mają złotówki. Tak wygląda i zgodnie z prawem, co ciekawe.

I to pismo, które mam, to Pan Dyrektor Generalny powołując się oczywiście na decyzję Wojewody, prosi mnie i nie tylko mnie, aby rozeszło się po wszystkich gminach: Sicienko, Białe Błota, Koronowo, miasto Bydgoszcz, Komenda Miejska Policji, Komisariat w Białych Błotach, Komisariat w Koronowie, że mamy przekonywać tych którzy nie chcą tych swoich domostw opuścić do tego, żeby je jednak opuścili. Takie pismo mam prze sobą. Jeżeli trzeba to udostępnię. No taka jest rzeczywistość. Taka jest rzeczywistość. Działamy w prawie i będę działać tylko w prawie z korzyścią dla miast i szybko realizując zadania, do których się zobowiązałem. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo, Pan Radny Mirosław Jamroży.”

**Radny Mirosław Jamroży** powiedział cyt. „Dziękuję. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie, Wysoka Rado. Obiecuję Panu, Panie Prezydencie, że to będzie moje ostatnie wystąpienie obojętnie, co Pan nie powie, bo w myśl tego co sam powiedziałem, żeby rozmawiać, a nie przepychać się już nie będę robić ad vocem do ewentualnego Pana następnego wystąpienia.

Co do tej ostatniej Pana kwestii, którą Pan poruszył to jeżeli byłbym Posłem Rzeczypospolitej Polskiej i ustalał pewne harmonogramy budowy dróg ekspresowych i autostrad to pewnie bym więcej mógł Panu na ten temat powiedzieć. Ale jest taka jakaś praktyka przyjęta na tej sali Rady Miasta, że zawsze coś wtrącamy z rządu, jak nam coś nie pasuje to próbujemy z innej strony. Ja nie będę tego praktykował. Aczkolwiek powiem Panu szczerze tak po ludzku, jeżeli to co Pan mówi, że ludzie nie dostali pieniędzy, to po ludzku współczuję. Jeżeli to jest zgodnie z prawem to kompletnie tego nie jarzę. Ale przypominam, że trasę wyznaczała nie ekipa Prawa i Sprawiedliwości tylko poprzedni jeszcze rząd. Szanowni Państwo i dlatego mówię, że już nie chcę robić ad vocem, bo to nie ma sensu, Panie Prezydencie się przepychać. Dokończę swoją myśl. Panie Prezydencie, rzeczywiście to dzisiejsze nasze głosowanie spowoduje, że i tak, i tak trasa będzie, bo będzie, bo na podstawie decyzji Pan Wojewoda, chce spowodować, żeby trasa w odpowiednim terminie była budowana. To jest jakby oczywiste, że te wszystkie nasze poczynania ku temu idą, ale Pan powiedział coś takiego bardzo znaczącego, że bez zwłoki, bez zbyteczne zwłoki zgodnie z prawem administracyjnym. To wie Pan, jak patrząc na ul. Glinki, jako radny z tego terenu, jak ja mam patrzeć w oczy tym mieszkańcom i powiedzieć im: słuchajcie ja jestem bezsilny na to, a miało być to już dawno posunięte do przodu. Oczywiście dzisiaj tego wymówką tego wszystkiego jest nieszczęsny rurociąg gazowy.

I jeszcze jedna, albo dwie sprawy. Ja już kiedyś mówiłem na tej sali sesyjnej Rady Miasta, że tak naprawdę ja się nie boję. Ja już tyle w życiu dostałem doświadczenia, że się nie boję. Jest jeden Pan Bóg, którego się boję, ale niech mi Pan wierzy, po to poszedłem tam na tę mównicę powiedzieć uczciwie Panu, jak będziemy głosować nie dlatego, żeby nie dusić tylko tutaj bez dyskusji. Powiedziałem dlaczego?

To jest sprawa budżetu Panie Prezydencie i to był jeden z tych argumentów, którym my się kierowaliśmy, którym ja się kierowałem jako szef Klubu. Nie ma dyscypliny, ale w dyskusjach wyszło tak, że Klub Radnych się wstrzyma od głosu. Czy to jest tchórzostwo? Niech mi Pan tego nie zarzuca, bo prosto powiedziałem przy otwartej przyłbicy i prosto do Pana.

I ostatnia kwestia, Panie Prezydencie. Pan mówi, że dialog by i tak tutaj nic nie pomógł. Takiego sformułowania Pan użył. A ja właśnie jestem innego zdania, bo być może warto osobiście się spotykać z ludźmi i warto rozwiązywać takie drastyczne problemy, wydawałoby się, że na sesji tego nie rozwiążemy, ale Pan jako ten majestat urzędu, Prezydent Miasta Bydgoszcz ma taką jedną możliwość, taką władzę i co by nie mówić ludzie mają pewne zaufanie do urzędu prezydenta taka też jest prawda. Mi się wydaje, że mimo wszystko tego zabrało, jakby te rozmowy były prowadzone być może byśmy nie musieli na ten temat rozmawiać i próbować coś sobie wytykać, chociaż nie jest to moim zamiarem. I już więcej się na ten temat nie będę wypowiadał. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję. Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Ja jeszcze muszę się odezwać. Panie Przewodniczący, tu nie chodzi o rząd, bo ja powiedziałem – zgodnie z prawem to jest działanie, to które tu zacytowałem. Taka jest rzeczywistość, tak nie powinno być to się zgodzę. Przy czym bodajże umowa na S5 – projektuj i buduj – była podpisywana w październiku 2015 r., czyli od 2015 r. do ZRID – ów, które ostatnio były wydawane minęło dwa lata, albo ponad dwa lata. Ja nie wiem jak to działało, ale tak naprawdę jak podzielić działki to dopiero wiadomo, jak projektant przedłoży właśnie Panu Wojewodzie decyzję ZRID, bo wtedy są dzielone, wiadomo, które działki można wziąć całe, niecałe, więc tak naprawdę, ja tu za chwilę zacznę usprawiedliwiać, ale tak jak mówię to jest zgodne z prawem, tylko dopiero tak jak i u nas, dopiero decyzja ZRID mówi, które działki są potrzebne, które są całe potrzebne, które np.  $\frac{3}{4}$  jest potrzebna,  $\frac{1}{4}$  niepotrzebna w związku z tym trzeba przejąć całą. Taki jest charakter tych dróg i wtedy dopiero też biegle może przystąpić do wyceny. Aczkolwiek tak jak u nas mieliśmy dużo wcześniej tę decyzję, w 2016 r. i nam ona nie była potrzebna od razu ta działka, ale było wiadomo, że to już jest działka województwa, którą my będziemy potrzebować. Drogowcy przewidzieli w umowie z wykonawcą, że chcą ją przekazać bodajże 1 stycznia 2018 r. Nam na niej nie zależało od czasu, bo po co? Ci którzy na tej działce funkcjonują mieli prawie ponad rok, to na pewno mogą powiedzieć na to, żeby przygotować się do tego procesu. Oczywiście środki są potrzebne i dlatego nawet też żeśmy się nie spieszyli i nie przyspieszali, bo to nam nie było potrzebne i żadnych działań nie podejmowaliśmy. Pan Wojewoda wycenił tę działkę, wyraziliśmy gotowość zapłaty pieniędzy, bo wiem, że to jednak kosztuje, a nie, że wyrzucamy kogoś bez pieniędzy. Dopiero jak wypłaciliśmy zaliczki to teraz już na twardo oczekujemy szybkich działań po to, aby realizować inwestycję.



I jeszcze raz, Panie Radny, Panie Przewodniczący, Pan mówił o dialogu. Jak najbardziej, tylko czym by ten dialog miał się skończyć? Tym, że więcej zapłacimy? Nie?! Właśnie, czym? Ja się spotkałem raz, ale wystarczy. Poznaliśmy swoje stanowiska. Ja przedstawiłem swoje. Czym miałby się skończyć? Rozumiem, że satysfakcjonujące byłoby, jakbym zadeklarował, że wypłacę więcej pieniędzy, ale to byłoby niekorzystne dla miasta, więc czym by ten dialog miał się skończyć? Niech Pan złamie to, co powiedział, że się nie odezwie, czym by miał się skończyć? Bo spotykać się, żeby rozmawiać, no to można, tylko, że ja mam załatwiać sprawy i podejmować decyzje, a nie pić kawę. Ale tu nie ma negocjacji. Ale inaczej, chyba, żeby Pan powiedział, Panie Prezydencie mógł Pan usiąść i wynegocjować, że jeszcze mniej zapłacę to wtedy zrozumie. To wtedy bym mógł. A to się zgadza, a mógłbym mniej, ale to Pan Pietrzak byłby jeszcze bardziej niezadowolony. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Wysoka Rado. Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie. Pan Prezydent powiedział, że prawo jest bezduszne. Tak prawo jest bezduszne. A czy Prezydent Miasta Bydgoszczy... i Pan powiedział drugie zdanie, przecież to wszystko chodzi o pieniądze. Panie Prezydencie, czy Prezydent Miasta Bydgoszczy musi być bezduszny i czy chodzi o pieniądze? Czy Panie Prezydencie tu chodzi o mieszkańca Miasta Bydgoszczy? Pana mieszkańca Miasta Bydgoszczy, który płaci podatki, za które Pan może uchwalać budżety i pewne inwestycje w mieście Bydgoszczy robić. Panie Przewodniczący, bo nie mogę, tu Pan Radny przeszkadza, nie wiem, czy to jest tak w formie normalnej. Dziękuję, Panie Przewodniczący. Chyba nie wziął tabletek.

Panie Przewodniczący. Panie Prezydencie, mam do Pana Prezydenta, tu chodzi o mieszkańca miasta Bydgoszczy, o mieszkańców. Mam do Pana pytanie, Panie Prezydencie to nawet Komisja, która Rady Miasta... bo jak wiemy w Radzie Miasta kto ma? Panie Prezydencie, ci co razem z Panem tworzą ten budżet, uchwalają i później realizują go i przypisują, że to my zrobiliśmy. Wszystkie Komisje są też w większości Pana Prezydenta. To była ta jedna Komisja, która Pana Prezydenta poprosiła, żeby jednak się spotkać z mieszkańcem Miasta Bydgoszczy. Pan mówi: nie, bo nie, przecież to nie tędy droga. Czy dla Pana mieszkańcy Bydgoszczy nic nie znaczą? Pan mówi ja się raz spotkałem i to starczy. Panie Prezydencie, Pan miał możliwość przez 7 lat. Pan mógł dawno nie doprowadzić do tej sytuacji, którą mamy dzisiaj, gdyby Pan wówczas dogadał się z mieszkańcem i miał te działki na własność. Dzisiaj... proszę włączyć mikrofon i mówić do mikrofonu, Panie Prezydencie, bo się nie nagrywa, tak?! Jak Pan wie o tym doskonale. Jeżeli Pan Przewodniczący powozili to dokończę, dobrze?”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „I proszę upomnieć Pana Prezydenta niech mówi kłamca do siebie, a nie wykrzykuje tutaj do Radnych Miasta Bydgoszczy, na sali sesyjnej Rady Miasta Bydgoszczy. Nie godzi się Panie Prezydencie, żeby Pan nie spotykał się z mieszkańcami i nie godzi się, żeby Pan wyzywał tu, że ktoś jest kłamcą, Panie Prezydencie, no nie godzi się, bo Pan udowodni ile razy Pan obiecał mieszkańcom spotkania, ile razy Pan powiedział to czy tamto i nie dotrzymał Pan słowa. Panie Prezydencie nie wolno tak, więc Panie Prezydencie, jeśli Pan pozwoli tu chodzi o mieszkańców miasta Bydgoszczy, czy Pan umie rozwiązywać, czy tylko je zaostczać i mówić: Kłamca, pójść do sądu, do prokuratury.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Panie Radny, ale może w sprawie drogi.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Dziękuję Panie Przewodniczący.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Ja mam pytanie do Pana Radnego, padło sformułowanie, że powinienem się dogadać, czy by Pan był w stanie powiedzieć, na czym to dogadanie miałoby polegać? Co małoby być efektem dogadania.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Ad vocem, ale raz tylko proszę. Proszę.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Pan Prezydent później powie, że uciekam od odpowiedzi. Panie Prezydencie dogadać się z mieszkańcem to chodzi według przepisów prawa. Miał Pan takie prawo, żeby dogadać się z mieszkańcem. Zaprosić mieszkańca i powiedzieć: Panie Xiński chciałbym się dogadać według prawa przed ZRID – em, że chciałbym nabyć te działki. I wówczas jest sytuacja taka, że mieszkaniec mówi: Panie Prezydencie, ja nie chcę złotówki. To, co mówił przed chwilą po Komisji, na której byłem. Ten mieszkaniec powiedział ja nie chcę żadnej złotówki od Miasta Bydgoszczy. Chciałbym, żeby mój Prezydent Bydgoszczy dał mi to co mam, czyli ziemię, dał mi dom, który mam i przeniósł mi cały zakład pracy. Ja nie chcę od miasta złotówki. Czy to tak dużo, Panie Prezydencie?”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Pan Mecenas zaraz powie, że to co Pan Radny mówi jest prawnie niemożliwe, ale to Pan Mecenas o tym powie. Ja jeszcze raz powiem, spotkałem się i tak jak trzeba było bym się spotykał więcej, aczkolwiek jednym słowem tak jak powiedziałem oczekiwanie było: więcej pieniędzy. Ja rozumiem, że to są mieszkańcy Bydgoszczy tylko, że ja nie wydaję swoich pieniędzy tylko pieniądze mieszkańców Bydgoszczy.

Razem wydajemy, dystrybuujemy pieniądze mieszkańców Bydgoszczy, więc jeżeli Pan Pietrzak zamiast miliona chciałby dwa to znaczy, że inni mieszkańcy Bydgoszczy musieliby zapłacić o milion więcej, niż to wycenił biegły rzeczoznawca, więc nie szafujemy tego typu sformułowaniami, bo my reprezentujemy na tej sali, wszystkich mieszkańców Bydgoszczy, a ja mam obowiązek działać zgodnie z prawem. A zgodnie z prawem działałem, więc każda wypowiedź Pana Radnego – dogadać się, to znaczy właśnie dlatego zapytałem, na czym to miało polegać? Jeżeli Pan Pietrzak chciałby za darmo oddać ten grunt, to może i dzisiaj to oddać. Jeżeli jest chętny, siedzi na sali, powie, że nie chce pieniędzy tak jak mówi, Pan Radny Dzakanowski, że to było możliwe, to niech Pan przekona Pana Pietrzaka, że niech odda za darmo. Opowiada Pan po prostu bajki i tylko bajki nieoparte o fakty i życie. Pan Mecenas uzupełni moją wypowiedź. Proszę bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo.”

**Koordynator Zespołu Prawnego Zbigniew Cichowski** powiedział cyt. „Szanowni Państwo. Na prośbę Prezydenta, w grudniu 2016 r. spotkałem się z obecnym tutaj Panem Krzysztofem. Spotkanie się odbywało w grudniu, daty dokładnie nie pamiętam. Ale są ślady tego naszego spotkania na różnych forach. Zostałem wówczas pozytywnie oceniony, że byłem jednym z niewielu urzędników, który chciał rozmawiać z Panem Krzysztofem tylko, że nie załatwił sprawy, ponieważ mieszka na Osowej Górze i nie jest zainteresowany drogą. Tak dokładnie to było. Państwo potwierdzacie, spotkanie się odbyło. Nie było natomiast relacji z naszej rozmowy. Otóż Pan Krzysztof przyszedł do mnie na rozmowę w sprawie postępowania związanego z nadchodzącą, a nawet realizowaną wyceną, bo rozmawialiśmy o czynnościach szacowania nieruchomości prowadzonych już wówczas przez wojewodę. Między innymi pojawił się wątek odmowy wpuszczenia na teren nieruchomości rzeczoznawcy, Pani, która się tam stawiała. Powiedziałem, że jest to podstawowy błąd. Dalej rozmawialiśmy o wartości przedsiębiorstwa. Powiedziałem, jak się szacuje wartość przedsiębiorstwa, szczególnie zwracałem uwagę na to, iż dominująca jest metoda dochodowa. Końcówka naszej rozmowy zmierzała do tego jakie są przewidziane środki? Wówczas uchyliłem się od odpowiedzi mówiąc, że nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że jest dla całości tego przedsięwzięcia, na wykupy i na różnego rodzaju inne historie kwota chyba zbliżająca się do 10 mln. Dzisiaj nawet nie jestem w stanie powiedzieć, czy wówczas byłem w pobliżu prawdy, czy nie?! I rozmowa tak szczerze mówiąc na tym się skończyła. Nie było rozmowy o tym, ile tylko Pan Pietrzak najprawdopodobniej odebrał tą moją wypowiedź, że zbliża się to do 10 mln, jako, nie wiem, potencjalną perspektywę do uzyskania tychże środków. Skończyło się na dwóch milionach z kawałkiem.

Dlaczego? Dlatego, że Pan Krzysztof Pietrzak nie jest jedynym właścicielem tejże nieruchomości, a przedsiębiorstwo jeśli się wycenia w technice dochodowej to niestety ma taką wartość jaka jest widoczna w składanych PIT – ach. Jeżeli zasoby PIT – ów były słabe to efekt wartości przedsiębiorstwa się odpisuje dokładnie, tak jak wyglądają PIT – y. Jeżeli były wysokie rzędu setek tysięcy złotych dochodu to wartość przedsiębiorstwa rosła. Jeżeli były bardzo niskie, a może były negatywne to wartość przedsiębiorstwa zbliża się do zera. I o tym wówczas rozmawialiśmy. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Janusz Czwojda.”

**Radny Janusz Czwojda** powiedział cyt. „Wysoka Rado. Panie Przewodniczący. Państwo Prezydenci. Ja chcę powiedzieć tak, że jestem zdziwiony, że ta dyskusja trwa tak długo. My mamy tutaj do podjęcia jedną, formalną decyzję: zgadzamy się, albo nie zgadzamy się, czy przenosimy pieniądze z wydatków majątkowych na bieżące w celu możliwości rozpoczęcia realizacji decyzji podjętej przez wojewodę kujawsko – pomorskiego weryfikowanej przez Ministerstwo, przez sąd w związku z powyższym słuźnej. Moim zdaniem ta decyzja powinna być realizowana, bez wniosku miasta nawet, ale ponieważ wojewoda nie wykazywał - tutaj może... z różnych przyczyn, z jakich przyczyn? może z finansowych – nie wykazywał woli, to miasto wystąpiło. I tę decyzję powinniśmy podjąć.

Natomiast tutaj nasza dyskusja zaczęła się od tego głównie, Pan Radny Dzekanowski prowadził weryfikację, słuźności, prawdziwości, zgodności z prawem decyzji wojewody, sprawdzał dokumenty itd. Nie wydaje mi się, żeby radni Rady Miasta mieli prawo sprawdzać, czy wojewoda - tam jest inny tryb - wydał tę decyzję zgodnie z prawem. Także tutaj nie bardzo jestem w stanie zgodzić się z tym, że ta dyskusja powinna mieć miejsce. Ja też chcę przypomnieć tutaj Panu Radnemu Mirosławowi Jamrożemu, co to oznacza pojęcie ZRID. Tutaj posługujemy się takim fajnym określeniem tj. Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej. Prawo specjalne zresztą wydane, czy stworzone w momencie, kiedy powstało coraz więcej takich sytuacji, o których myślny mieli do czynienia most – blokada wyjazdu z mostu, słynne ucho Baranowskiego. W tej decyzji to jest jakiś odpowiednik pozwolenia na budowę z jednoczesnym przewłaszczeniem tą decyzją własności gruntu. W związku z powyższym tutaj jakby odnośnie tej drogi póki nie było pozwolenia na budowę nie można było rzeczywiście mówimy tu już o S5 wydawać tych decyzji i podejmować dalszych działań związanych z wypłatami pieniędzy. Też powiem tak, że jestem troszeczkę... zastanawiam się, czy niektórzy tutaj wypowiadający się nie są świadomi tego, że w jakimś sensie popełniają przestępstwo poprzez namawianie, podgrzewanie, tak to się chyba fachowo nazywa prezydenta w tym wypadku, chyba inaczej, Rafał Bruskiego, bo to nie w tym wypadku organu prezydenta tylko konkretnie Rafała Bruskiego do łamania prawa, czyli zapłacenia za coś, co jest warte zgodnie z wyceną biegłego

notabene tak bardzo się szczęśliwie składa, że tutaj tego biegłego powoływał wojewoda, żeby nie było podejrzeń, że być może ten biegły został powołany jakoś tam po znajomości, specjalnie wybrany, czy inaczej, w związku z powyższym tutaj mamy sprawę czystą. W związku z tym raczej bym nie namawiał Pana Rafała Bruskiego, znaczy, bał się namawiania Pana Rafała Bruskiego do łamania prawa, bo to może rodzić pewne niebezpieczeństwa. Dlatego bardzo bym prosił, już ja wiem, może niepotrzebnie zabrałem ten głos w tym sensie, ale proponuję, żebyśmy przeszli do podjęcia decyzji, czy chcemy i namawiam wszystkich radnych dla dobra miasta, abyśmy podjęli bo jeżeli rzeczywiście to co powiedział Prezydent się wszyscy „wstrzymamy” no to będzie miał wojewoda, jako organ w tym wypadku kłopot z realizacją prawa, które jakby swoją decyzją sam uruchomił. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo, Panie Radny. Może Pan zdziwię, ale powiem, że wycena to nie jest Pismo Święte i można ją zmienić i w ustawie jest zapisane dokładnie w jakim trybie można ją zmienić. Ja nie pytam Pana Pietrzaka, czy On występował do wojewody o zmianę tego i w związku z tym niech Pan troski nie wykazuje, że my Prezydenta do czegoś tutaj namawiamy. A dodatkowo art. 21 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej mówi o tzw. słusznej cenie, w tej sprawie w kwestiach dotyczących nieruchomości. A w kwestii dotyczącej słusznej ceny mogą być różnego typu dywagacji różnych sądów, co jest słuszną ceną. I na tym na razie skończę. Jak Pan będzie dalej się wypowiadał to ja też jeszcze.

Proszę bardzo. Pan Radny Czwojda ad vocem.”

**Radny Janusz Czwojda** powiedział cyt. „Nie komentuję wystąpienia Pana Przewodniczącego, ale chcę powiedzieć, że oczywiście mam świadomość, że od tej decyzji przysługuje odwołanie się do sądu, bo wtedy sąd rzeczywiście decyduje. Natomiast decyzja wchodzi w życie. I mamy taką świadomość. Co do wartości może ją zmienić sąd, natomiast nie może jej zmienić płacący w imieniu bydgoszczan Prezydent.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Kazimierz Drozd.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Kazimierz Drozd** powiedział cyt. „Panie Prezydencie. Wysoka Rado. Jak tak słucham tych dyskusji to przepraszam bardzo dwa zdania muszę powiedzieć. Otóż to nie jest pierwsza sprawa wyłączeniowa jeśli chodzi o inwestycje drogowe w mieście Bydgoszczy. Tu Kolega Czwojda był łaskaw wspomnieć chociażby ucho Baranowskiego tj. ul. Kamienna, ale to nie są najważniejsze. Przy budowie mostu Kazimierza Wielkiego, kolejna przy likwidacji, czy przy spróbowaniu pozbycia się działki po starym Torbydzie, gdzie właściciele się znaleźli do części działek. I można by to mnożyć, ale nie w tym rzecz.

Ale ja mam taką sugestię do Kolegi, którego znam od lat, do Kolegi Dzakanowskiego, nie jest tak jak Kolega powiedział, że Prezydent nie zna się na wszystkim, żaden prezydent nie na się na wszystkim, a ten wycieczkowy ton pod adresem wyglądałby tak jakby ten prezydent, ale wszyscy prezydenci nie znają się na wszystkim jak i wszyscy wojewodowie nie znają się na wszystkim. Mają po to zasób ludzi, którzy się zajmują na co dzień wycinkiem każdej sprawy i otóż Kolega dzisiaj po raz kolejny chciał udowodnić, że ci ludzie mogą się nie znać na tym co robią natomiast radny może podważać każdą z tych decyzji. To jest z gruntu niepoważne. To tak prywatnie do Kolegi Dzakanowskiego. Nie chcę, żeby na ten temat dyskutował.

A teraz pozwólcie jeszcze dwa słowa. Otóż dziwię się trochę, że ta sesja jest zwołana na wniosek wojewody, tajemnicą poliszynela jest, że wojewoda ma na sesji sporo ludzi swoich, ze swojego ugrupowania i dziwne jest, że sesja zwołana na wniosek wojewody, nie, na sugestię wojewody, a na wniosek Prezydenta, chcą się wstrzymać od głosowania za sprawą. To jest co najmniej zastanawiające, ale nie chcę tego rozwijać dalej. Mam nadzieję, że między wierszami to, co powiedziałem Koledzy z PiS – u zrozumieli na pewno o, co mi chodzi. A tak nawiasem mówiąc na tej sali siedzi parę osób, które otarły się o różne urzędy i otóż mam pytanie do Pana Prezydenta, Pan był wojewodą Pan zapewne dobrze wie, że przy tego typu rozwiązaniach wojewoda ma różne możliwości łącznie skorzystania ze swojej rezerwy budżetowej, którą powinien mieć na te cele. Ten gest, który dzisiaj chcemy podjąć, to gest, który idzie na rękę wojewodzie, po to, żeby mógł spełniać swoje ustawowe obowiązki. I to było na koniec pytanie do Pana Prezydenta. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Pan Radny Mateusz Zwolak.”

**Radny Mateusz Zwolak** powiedział cyt. „Szanowni Państwo, ja zgadzam się z moim przedmówcą Panem Radnym Czwojda, że ta dyskusja zabrnęła już za daleko, dlatego składam wniosek formalny, żeby zakończyć listę mówców i przejść do głosowania po wypowiedzi Pana Prezydenta. To jest wniosek formalny, Panie Przewodniczący.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Pan Radny Bogdan Dzakanowski.”

**Radny Bogdan Dzakanowski** powiedział cyt. „Radny Mateuszu, tam jest taki przycisk... już Pan się nauczył... wtedy będzie wniosek formalny.

Jeżeli, proszę Państwa, wracając do meritum sprawy. Można zawsze uciszyć, można przekrzyknąć Panie Radny, ja Pana słuchałem. Panie Prezydencie, jakoś Pan Mecenas nie przyszedł Panu z pomocą. Mi chodzi o spotkanie Panie Prezydencie, które przed ZRID – em, Pan mógł wykonać i mógł się dogadać z mieszkańcem. Dalej powiem dogadać się z mieszkańcem, Panie Prezydencie. Już wyjaśniłem, co znaczy dogadać się z mieszkańcem.

I myślę, że Panie Starszy, Mój Kolego Radny Kazimierzu Drozdzie, ja nie podważam żadnych decyzji, ja jako Radny Rady Miasta Bydgoszczy w imieniu mieszkańców chcę otrzymać odpowiedzi na pytania, które niestety zadaję, a nikt nie chce mi odpowiedzieć. I tylko tyle. Ja dzisiaj chwaliłem Pana Prezydenta, za Jego dzisiejsze rzeczy, które dokonał, że dostaliśmy w końcu te dokumenty. Pytałem się na Komisji o pewne rzeczy merytoryczne, które Pan Prezydent nie musi wiedzieć i ja to rozumiem. Oczywiście, że nie musi wiedzieć, ale tam byli znawcy tematu, a nie odpowiedzieli bo nie mieli „przykazu”, że mogą to zrobić. Dzisiaj, jak Pan Prezydent powiedział: dać wszystkie dokumenty, w końcu dostaliśmy wszystkie dokumenty, Panie Wiceprzewodniczący Rady Miasta Bydgoszczy, więc w tym urzędzie decyduje jedna osoba, dlatego prosiłem Pana Prezydenta już któryś raz i dziękowałem Mu któryś raz z rządu, że jednak jest Prezydentem, który podejmuje decyzje i wykonują się Jego polecenia, za to Mu dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Nie będę komentować, ale pozwolę sobie przeczytać kilka przepisów. Czytam ustawę właśnie o wydawaniu decyzji ZRID, Rozdział III nabywanie nieruchomości pod drogi, bo myślę, że może gdyby wiedza ta była wcześniej przedstawiona wówczas byłoby mniej wątpliwości:

- ✓ *art. 12 Decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zatwierdza się podział nieruchomości.*
- ✓ *art. 12. 3. Decyzja o zezwoleniu (czyli ZRID) stanowi podstawę do dokonania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości.*
- ✓ *ust. 4. Nieruchomości lub ich części, które są objęte tą decyzją, stają się z mocy prawa:*
  - 1) *własnością Skarbu Państwa w odniesieniu do dróg krajowych,*
  - 2) *własnością odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego w odniesieniu do dróg wojewódzkich (tak jest w tym przypadku), powiatowych i gminnych.*
- ✓ *Decyzję ustalającą wysokość odszkodowania za nieruchomości, o których mowa w ust. 4, wydaje organ (czyli Pan Wojewoda), który wydał decyzję o zezwoleniu ZRID.*
- ✓ *Decyzję tę wydaje się w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna. My bodajże mieliśmy to w 2016 r. Decyzja o wysokości była na pewno później.*
- ✓ *Art. 16 Decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej określa termin odpowiednio wydania nieruchomości lub wydania nieruchomości i opróżnienia lokali oraz innych pomieszczeń. Termin ten nie może być krótszy niż 120 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna.*

- ✓ *Do egzekucji obowiązków wynikających z decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stosuje się przepisy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Egzekucję obowiązku wynikającego z decyzji tejsze przeprowadza się w terminie 30 dni od dnia otrzymania wniosku właściwego zarządcy drogi. Owe 30 dni minęło myślę, że w listopadzie, czyli nasz wniosek został skierowany bodajże we wrześniu, uzupełniony częściowo w październiku, a więc 30 dni minęło w listopadzie, kiedy właściwy do spraw egzekucji, a więc Pan Wojewoda powinien przeprowadzić właściwie czynności.*

To są tylko te przepisy, które chciałem przeczytać. Może jeszcze dwa:

- ✓ *Decyzja, o której mowa, czyli ta:
 
  - *zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali itd. itd.**

Także wszystko to co się dzieje, zapewniam Państwa z naszej strony dzieje się w literze prawa i dla dobra mieszkańców, którzy chcą korzystać z nowej budowanej drogi. Dziękuję bardzo.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Pan Przewodniczący Drozd zapytał o budżet wojewody. Jeżeli to się nie zmieniło, a myślę, że nie powinno w stosunku do tego, jak było jeszcze kilka lat temu, ja w budżecie przynajmniej w okresie, kiedy pełniłem tam funkcje miałem około 800 tys. zł. rocznie rezerwy. To była rezerwa faktycznie wojewody na nieznane, nieprzewidziane przypadki, więc mogę założyć, że teraz nie ma tej rezerwy w sensie, nie ma zgody na jej tworzenie, ale myślę... a równie dobrze mogła być, mogła się teoretycznie wyczerpać, co jak na miesiąc styczeń raczej się nie powinno zdarzyć, jakiś kataklizmów wielkich nie mieliśmy, albo Pan Wojewoda nie chce jej naruszać, a te środki w tej rezerwie ma. Także jest kilka możliwych sytuacji, ale nie chcę tracić czasu na dochodzenie, czy Wojewoda ma pieniądze, czy nie tylko chcę jak najszybciej jeśli jest takie oczekiwanie je przekazać. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Zaraz przegłosuję Pański wniosek. Natomiast zgłaszał się i pytał mnie, czy może zabrać głos Pan Pietrzak, czy Pan dalej utrzymuje Pan to, co Pan utrzymuje? Nie ma takiego zwyczaju na sesji Rady Miasta, żeby każdy przychodzący na sesję mógł zabierać głos. To po pierwsze.

Po drugie. Ta sprawa tak bulwersuje mieszkańców Bydgoszczy już żadne z mediów informując o dzisiejszej sesji nie napisał, że jest zmiana w budżecie, tylko napisał, że jest dyskusja o budowie trasy uniwersyteckiej i o tartaku. Ja Panu udzielę głosu powołując się na § 18 pkt. 6, ale pod jednym warunkiem ma Pan 5 minut i nie będzie Pan w swoim wystąpieniu nikogo obrażał. Proszę.”



**Wniosek:**

- dot. zamknięcia listy mówców.

Wynik głosowania:

**W.2** 15 głosów „za”, 6 głosów „przeciwnych”, brak głosów „wstrzymujących”

Wniosek został przyjęty.

**Pan Krzysztof Pietrzak** powiedział cyt. „Szanowny Panie Przewodniczący. Szanowny Panie Prezydencie. Szanowni Państwo.

Mam 5 minut, nikogo nie będę obrażał. Postaram się powiedzieć dość szybko, merytorycznie.

Ustawa o gospodarce nieruchomościami, Panie Mecenasie, Panie Prezydencie *Odszkodowanie, w braku porozumienia stron, ustalane jest co do zasady według zasad i trybu obowiązującego przy wywłaszczaniu nieruchomości zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. W pierwszej kolejności prowadzone są zatem rokowania pomiędzy organem zobowiązanym do wypłaty odszkodowania a uprawnionym. Dopiero w razie bezskuteczności prowadzonych negocjacji, odszkodowanie ustala się według zasad i trybu obowiązujących przy wywłaszczaniu nieruchomości.*

Nie będę dalej cytował, bo mam mało czasu. Kolejnym punktem jest oczywiście, że prezydent może przeznaczyć inną, zamienną nieruchomość. To jeśli chodzi o prawo, przepisy, Panie Mecenasie.

Pan Mecenas Cichowski powiedział, że składa się wniosek o wszczęcie egzekucji wobec tego, kto tam przebywa. Proszę Państwa, jest to prawny absurd. Prawo administracyjne mówi jasno, że składa się wobec tego kto jest właścicielem notarialnym, kto jest ujęty w księdze wieczystej. Nie wiem skąd Pan Mecenas wziął inną interpretację przepisu.

Skąd teraz chcecie Państwo szukać, kto tam przebywa? Na podstawie czego twierdzicie, że przebywa tam tartak, czy przebywa tam Kowalski, tam może przebywać Xiński, albo Nowak. Rozumiem, że Pan Mecenas uważa, że wystarczyło złożyć wniosek, na podstawie tego, że tartak tam przebywał w tym czasie i to jest zasadne. Otóż informuję, że to jest kompletnie niezasadne, żeby w ogóle móc składać wniosek o wszczęcie egzekucji zgodnie z ustawą należy najpierw wysłać upomnienie, którego nikt, zarząd nie wysłał, jako wierzycieli, nie zostało wysłane upomnienie do właściciela działki 44, w ogóle nie zostało do nikogo wysłane upomnienie odnośnie działki 44, czyli całe postępowanie Panie Prezydencie odnośnie Państwa wniosku o wszczęcie egzekucji jak również nadany tytuł wykonawczy jest... on nie ma podstaw prawnych.

Proszę Państwa, na tę chwilę gdzieś tam słyszałem, że Pan Prezydent powołuje się na ZRID i mówi o egzekucji, Proszę Państwa nie mylmy ZRID – u z wnioskiem o wszczęcie egzekucji to są dwie niezależne sprawy.

Ja powtórzę szybko, żeby w ogóle mówić o tym, że możemy wystąpić wobec kogokolwiek z wnioskiem o wszczęcie egzekucji należy przesłać upomnienie dopiero 7 dni po tym, jak ta osoba to odbierze dopiero wtedy możemy składać wniosek o wszczęcie egzekucji. Natomiast jeśli chodzi o tę działkę nikt do nikogo nie składał żadnego upomnienia. Ja już mówiłem to przedtem na Komisji, Pan Przewodniczący pozwolił mi powiedzieć parę słów, proszę Państwa mam nadzieję, że mieszkańcy Bydgoszczy właśnie to usłyszą. Ja bynajmniej, Panie Przewodniczący Szopiński nie będę nikogo obrażał, nie zamierzam, chciałem tylko powiedzieć, że mówicie Państwo o tych 400 – 500 tys., bo wojewoda powiedział, że 400, a Prezydent mówi no to dajmy 500. Ale proszę Państwa, czy Wy teraz zastanawiacie się jakie kupić nowe drzwi, czy jakie nowe kupić krzesła, a może samochód nowy? My nie jesteśmy rzeczą. Jesteśmy żywymi ludźmi. Ja mam żonę, trójkę dzieci, zatrudniam pracowników. Prowadzimy przedsiębiorstwo. Nie mówicie o nas w ten sposób, jakby nas tutaj nie było, albo nie mówcie o nas w ten sposób jakbyśmy byli nie wiem aparatem cyfrowym, czy wyjazdem na wczasy. My jesteśmy żywymi ludźmi, tu chodzi o dramat ludzki, a Państwo mówicie to może 400, albo 500 tys.

A propos tej kwoty, Szanowni Państwo została wykonana wycena na 259 zł. za m<sup>2</sup>, mój sąsiad ma wycenę na 570. To tak a propos, że wyceny są rzetelne. Chcecie Państwo zobaczyć, co NIK o tym sądzi? Dajcie mi szansę, ja Wam przywiozę parę segregatorów, co NIK twierdzi o postępowaniu w różnych sprawach wywłaszczeniowych. Także proszę nie powołujcie się na to co mówi rzeczoznawca, bo mój sąsiad powtórzę dostał 570 zł. Rzeczoznawca a propos pominął kompletnie wartość odtworzeniową zakładu. Rzeczoznawca powołał się na błędne przepisy. Pani Grzesiak, która to wykonywała sugerowała się miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, gdzie nadrzędnym tutaj sposobem wyceny powinien być wypis z rejestru gruntów. Z wypisu rejestru gruntów wynika, że nasza największa działka jest wpisana, jako inne tereny zabudowane. Pani Grzesiak podaje, że jest to działka drogowa. Nie, nie z miejscowego planu zagospodarowania wynika, że jest to działka przeznaczona pod drogi tak samo jak mojego sąsiada, który dostał wycenę od innej Pani rzeczoznawczynie na 570 zł. Także, proszę Państwa, co jest dla mnie najważniejsze Pan Radny Czwojda powiedział to fenomenalnie, Panie Radny bardzo serdecznie dziękuję, że nie chce Pan namawiać Prezydenta do złamania prawa, żeby Prezydentowi nie groziły jakieś karne problemy, ja też bym nie chciał. No więc wytłumaczę. Jeden z Posłów tej kadencji złożył interpelację. Otrzymał odpowiedź, z której jasno wynika, że na każdym etapie postępowania po wydaniu decyzji ZRID istnieje możliwość zawarcia umowy cywilno – prawnej i to powie każdy prawnik. Nie ma czegoś takiego, nie ma... proszę nie mówcie ludziom, że Wy nie chcecie teraz z budżetu miasta, bo Prezydent mówi, że to są pieniądze nasze, mieszkańców. Oczywiście, że są. To wolicie Państwo płacić kary umowne? Wolicie, żebyśmy nie mieli dotacji jako miasto? Ja może tak, żeby nie mówić tego samego.

Szanowni Państwo, na podstawie złożonego przez wierzyciela, wierzycielem jest Zarząd Dróg Miasta, który reprezentuje Prezydenta Miasta Bydgoszczy, wojewoda nie ma podstaw prawnych, żeby w ogóle oczekiwać od kogokolwiek, nie tylko od nas, od kogokolwiek z działki 44, żeby tę działkę mógł opuścić. Także proszę przejrzycie dokumenty, nie podawajcie ludziom, że my coś blokujemy, bo my tam jesteśmy, albowiem nie mamy za, co się przenieść.

A propos tej kwoty. To ma być kwota 400 – 500 tys. na egzekucję. Co to jest egzekucja? To chodzi o to, żeby przyjechać, wziąć nasze maszyny i gdzieś wywieść. To teraz powiedzcie, Szanowni Państwo, jak my mamy za 530 tys. otrzymane kupić działkę, wybudować dom, podłączyć media, ogrodzić ten teren, wywieź te wszystkie maszyny, a co gorsza ustawić, co jest największym kosztem... i mamy to jeszcze zrobić w trymiga. Jeżeli sam wojewoda stwierdza, a Prezydent jeszcze mówi no to nie, dajmy jeszcze 500, czyli to jest kwota zbliżona, czy Państwo nie widzicie matematycznego absurdu? Naprawdę oczekujecie od nas, że my teraz dokonamy cudu i w parę tygodni... pieniądze na kontach były między 21, a 28 grudnia, dokładnie 530 tys. zł. my nabyliśmy działkę 2 lutego, nabyliśmy działkę 3 ha w Otorowie i tam będziemy się budować i zrobimy to optymalnie szybko. Ale, co Państwo od nas oczekujecie, na dworze są mrozy, co mamy robić, kiedy mamy wylewać tam fundament, kiedy mamy się budować, kiedy mamy to zrobić? I jeśli się wybudujemy to wyłącznie dlatego, że postawimy dom z drewna. A za jakie pieniądze mamy przenieść zakład? Prawda jest taka, Szanowni Państwo, Panie Prezydencie, że prawo zezwala na zawarcie umowy cywilno – prawnej. Ja Pana publicznie po raz kolejny, Panie Prezydencie do tego namawiam, nie dlatego, że ja chcę na Pana wymuszać, bo wymyśliłem sobie teraz Blümke. Sytuacja z Blümke, a propos, co Pan Mecenas Ciechowski mówił, proszę Państwa oczywiście, że mija się Pan z prawdą Panie Mecenasie, to nie jest tak. Rozmawialiśmy wyłącznie... ja złożyłem pismo do Prezydenta, mam to pismo i mam odpowiedź Prezydenta... już kończę... Złożyłem pismo, chodziło o to, żebyśmy my mogli zrobić zasiedzenie działki Blümke i przekazać to nieodpłatnie na rzecz Miasta Bydgoszczy. Pan Mecenas mi odpowiedział, że porozmawia z Prezydentem. Prezydent mi odpisał, że nie jest zainteresowany, albowiem znana jest sytuacja Prezydentowi, sytuacja Blümke. Szanowni Państwo, kładę Wam głowę, że nie ma podstaw prawnych, jeśli nadal w Polsce prawo obowiązuje, żeby wojewoda mógł usunąć kogokolwiek z działki 44. Jedynie jeśli byśmy usiedli naprawdę do poważnej, merytorycznej rozmowy, gdyby Prezydent chciał wysłuchać naprawdę naszych argumentów. Ja zapraszam, Pana Prezydenta niech zobaczy na jakich maszynach my pracujemy, to nie są maszyny za 10 zł., to jest konkretny sprzęt, to są konkretne linie produkcyjne. Jak mamy to zrobić? Ja namawiam Prezydenta żeby odrzucił ewentualne, negatywne emocje, które urosły przez lata i z pisma na pismo było coraz większe zacierzowanie nasze i Pana Prezydenta i zrobmy to wspólnie dla dobra mieszkańców Bydgoszczy. Dziękuję uprzejmie.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Proszę bardzo, Panie Prezydencie.”

**Prezydent Miasta Rafał Bruski** powiedział cyt. „Panie Przewodniczący. Wysoka Rado. Do ostatniego zdania, że są emocje. Z mojej strony nie ma emocji, ja ze swojej strony wykonuję to do czego zostałem zobowiązany. To, że są z drugiej strony wystarczy poczytać różnego rodzaju portale i wypowiedzi, które dla mnie na pewno nie są pochlebne i w sposób w jaki są komunikowane także odbiegają od pewnych normy dyskusji i dialogu. Dziękuję.”

**Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński** powiedział cyt. „Dziękuję bardzo. Panie i Panowie Radni, przechodzimy do głosowania w tej na pewno trudnej dla wszystkich sprawie.

Czasami bywają sytuacje, taka jak ta, że miasto jest stroną, a i czasami powinno niestety, ale być tym które pomaga temu, który jest podmiotem gospodarczym. I nie możemy podmiotów dzielić na gorszych, lepszych. Taka sytuacja jest... - Panie Radny Przewodniczący może zabierać głos poza kolejnością, niech Pan przeczyta. Ja dwa zdania tylko mówię - z taką sytuacją mamy teraz do czynienia. Przechodzimy do trybu głosowanie.”

Poinformował, iż projekty uchwał pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Polityki Finansowej.

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu miasta na 2018 rok (2).

Wynik głosowania:

**W.3** 16 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 7 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

**LV/1209/18**

Pod głosowanie poddany został powyższy projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Miasta Bydgoszczy (2).

Wynik głosowania:

**W.4** 16 głosów „za”, 1 głos „przeciwny”, 7 głosów „wstrzymujących”

Uchwała została podjęta i oznaczona

**LV/1210/18**

Wobec wyczerpania porządku obrad, Wiceprzewodniczący Rady Miasta Jan Szopiński zamknął LV sesję RM.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Jan Szopiński

Protokolant  
Eliza Barańska

Protokolant  
Agnieszka Stróżyńska

